

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. J. nawiązał kontakt z przedstawicielem spółki (...), która to spółka miała umowę handlową z (...) Sp. z o.o. na sprzedaż maszyn do produkcji drzewnej i samochodów. Zadaniem J. K. było pozyskiwanie kontrahentów na zakup maszyn i samochodów, negocjowaniu warunków umów za co spółka otrzymywała wynagrodzenie prowizyjne. P. J. nawiązując kontakt z J. K. wyraził zainteresowanie dzierżawą samochodu marki M. (...) należącego do spółki (...) Sp. z o. o. W związku z tym 30 września 2009r. doszło do podpisania umowy dzierżawy pomiędzy (...) Sp. z o. o., a P. J. samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i wydania owego samochodu wraz z dokumentami oskarżonemu. Następnie P. J. podczas rozmowy z prezesem zarządu (...) Sp. z o. o. – J. M. przedłożył propozycję zakupu na własność przedmiotowego samochodu i rozwiązania uprzednio zawartej umowy dzierżawy. Tego też dnia tj. 29.01.2010r. strony uzgodniły, że rozwiązaniu ulega umowa dzierżawy, a w jej miejsce z tą samą datą zawarto umowę sprzedaży zabezpieczoną w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz wystawiono fakturę sprzedażową nr (...). Niniejsza umowa została zawarta w celu zapłaty za rzeczoną fakturę kwoty 30500 zł. Wystawiona faktura VAT nr (...) przez (...) Sp. z o.o. opiewająca na w/w kwotę ustalała sposób płatności przez dłużnika za przedmiotowy samochód. P. J. na mocy zawartej umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie zobowiązany był do zapłaty 10.000 zł płatne do dnia 15.02.2010r. i 15 rat po 1200 zł.

Następnie P. J., nie dokonując wpłaty żadnej z kwot objętych powyższą umową, zaczął unikać kontaktu z wierzycielem tj. (...) Sp. z o. o.. W związku z powyższym spółka (...) podjęła kroki w celu wykonania przez P. J. zaciągniętego zobowiązania, wysyłając do P. J. wezwania do zapłaty świadczenia oraz zobowiązanie do zwrotu samochodu będącego przedmiotem umowy. W międzyczasie P. J. poznał O. L. i złożył mu propozycję sprzedaży przedmiotowego pojazdu za kwotę 18300 zł. Jednakże z uwagi na brak tzw. „twardego” dowodu rejestracyjnego O. L. nie przejawiał chęci jego zakupu. W tym też celu P. J. oraz O. L. udali się w dniu 18 marca 2010r. do Wydziału Komunikacji Urzędu Starostwa Powiatowego w O., gdzie P. J. złożył wniosek o rejestrację pojazdu załączając stosowne dokumenty w tym fakturę VAT nr (...) na której w dolnym prawym rogu znajdowała się adnotacja, iż faktura niniejsza stanowi załącznik do zawartej w dniu 29.01.2010r. umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Urzędnik Wydziału Komunikacji po weryfikacji złożonej dokumentacji, tego samego dnia wydała decyzję na mocy której ów pojazd został zarejestrowany na P. J. jako właściciela oraz wydano mu dowód rejestracyjny i tablice.

Po uzyskaniu ów dokumentu w dniu 18 marca 2010r. O. L. zawarł z P. J. umowę kupna-sprzedaży samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) za kwotę 18300 zł. Przy czym w dacie spisania umowy P. J. utrzymywał, że jest jedynym właścicielem samochodu, nie informując go o istnieniu w obrocie prawnym umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. O. L., będąc przekonany co do faktu, iż jest jedynym właścicielem, udał się do Wydziału Komunikacji w (...)w Dzielnicy W. w celu przerejestrowania zakupionego pojazdu. Po złożeniu wniosku i odpowiednich dokumentów wydany mu został nowy dowód rejestracyjny oraz tablice o wyróżniku (...).

Tymczasem prezes (...) Sp. z o.o. – J. M. uzyskał informację, iż P. J. bezprawnie zbył samochód marki M. (...) i w związku z tym zawiadomił Starostwo Powiatowe w O. wskazując, że oskarżony nie jest właścicielem przedmiotowego samochodu, gdyż obowiązuje umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz, że z tego tytułu nie dokonał on wpłaty ani jednej raty należnego świadczenia. W wyniku działań podjętych przez (...) Sp. z o.o., Starostwo Powiatowe w O. wznowiło postępowanie administracyjne i wydało decyzję z dnia 25 lutego 2011r. uchylającą decyzję o rejestracji przedmiotowego pojazdu dokonaną na rzecz P. J..

P. J. nie zwrócił zarówno O. L., jak i (...) Sp. z o.o. należności za wydany mu samochód, który wciąż znajduje się w posiadaniu O. L..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 194-195, k. 457v), zeznań świadków: J. M. (k. 14v-15, k. 151v, k. 324-325, k. 458v), O. L. (k. 135-136, k. 326, k. 464-465), J. K. (k. 202v-203v, k. 327-328, k. 457v-458), a także następujących dokumentów: zawiadomienia o przestępstwie wraz z załącznikami (k. 1-12), kopii wezwań do zapłaty (k.28-30), kopii pisma (...) Sp. z o.o. (k. 36-38), kopii decyzji organu administracji (k. 63-64), kopii umowy dzierżawy i protokół przekazania samochodu (k.97-98), kopii umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie (k. 99), kopii porozumienia do umowy (k. 100), kopii faktur (k. 101-102), kopii decyzji (k. 103), odpisu wyroku WSA (k. 137-147), pism Starostwa Powiatowego w O. (k. 56, 66-84), pisma (...) D. W. (k. 115-127), protokołu oględzin (k. 132-133), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 148), karty karnej (k. 447).

Oskarżony P. J., urodzony w dniu (...) Posiada wykształcenie podstawowe, jest zatrudniony jako kierowca zawodowy osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 1200 zł. Ojciec dwojga dzieci w wieku 3 i 7 lat. Uprzednio karany za czyn z art. 178a § 1 k.k. oraz za paserstwo na terenie RFN. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Oskarżony P. J., w toku postępowania przygotowawczego nie przyznawał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Oskarżony nie kwestionował faktu zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie pojazdu marki M. (...) o nr. Rej. (...) przyznał również, że udał się do Wydziału Komunikacji celem przerejestrowania w/w pojazdu na niego, gdyż powziął informację od J. K. jakoby firma (...) miała wewnętrzne problemy, co mogło by stanowić późniejsze problemy z zarejestrowaniem owego samochodu. Oskarżony nie przeczył również, że pomiędzy nim a spółką (...) pierwotnie była zawarta umowa dzierżawy na przedmiotowy samochód. Zarazem oskarżony P. J. zaprzeczył jakoby znana była mu osoba J. M., wskazując przy tym, że w momencie zawierania umowy obecny był tylko on i J. K.. Oskarżony przyznał także, że wbrew twierdzeniom J. M. dokonywał spłaty samochodu na łączną kwotę 10.000 zł, jednakże nie miał w zwyczaju brać od wskazanej powyżej osoby potwierdzeń wpłaty, albowiem uzgodnienia były takie, że ostatecznie zniszczeniu ulec miały faktury i umowy, a w ich miejsce miała zostać podpisana jedna umowa sprzedaży owego pojazdu. Odnosząc się do kwestii zbycia pojazdu marki M. (...) wyjaśnił, że wobec zapłaty za pojazd sumy 10.000 złotych, chcąc uniknąć straty, dokonał w formie umowy sprzedaży z dnia 18 marca 2010r. pojazdu O. L., otrzymując w zamian sumę w wysokości 18300 zł. Dodatkowo oskarżony podał, iż nie posiadał wiedzy jakoby została wydana decyzja z dnia 25 lutego 2011r. o uchyleniu rejestracji pojazdu, której dokonał na swoją osobę. Ponadto przyznał, iż O. L. dokonywał po zakupie napraw i ulepszeń w przedmiotowym samochodzie.

Na rozprawie głównej przed Sądem oskarżony P. J. przyznał się jedynie do sprzedaży auta O. L., kwestionując swe sprawstwo w pozostałym zakresie. Nie przyznał się do wprowadzenia w błąd urzędniczki w celu zarejestrowania w/w pojazdu na jego osobę, po czym odmówił składania wyjaśnień. Odnośnie tej ostatniej kwestii oskarżony, po okazaniu mu na rozprawie faktury VAT z dnia 29 stycznia 2010r. o numerze 06/01/2010/W, nie zakwestionował jakoby w ogóle nie otrzymał przedmiotowej faktury, poddał jednak wątpliwość stawiany mu zarzut jakoby miał zamiar podstępem wprowadzić w błąd urzędnika Wydziału Komunikacji, albowiem dokument ten przedłożył celem rejestracji pojazdu na niego i nie budził on wówczas wątpliwości (...).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd oparł częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, gdzie w istotnych dla niniejszego procesu kwestiach wyjaśniał on zbornie, a nadto częściowo wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w pozostałych uznanych za wiarygodne dowodach w postaci zeznań świadków, ale przede wszystkim obiektywnych – dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, w tym przede wszystkim, tych dotyczących zawarcia umowy zakupu przezeń samochodu marki M. (...) wraz z umową przewłaszczenia na zabezpieczenie. Ocena prawnokarowa jego zachowań w zakresie pierwszego z zarzuconych mu czynów pozostaje jednak w sprzeczności z twierdzeniami oskarżonego i w tym zakresie Sąd odmówił jego wyjaśnieniom przymiotu wiarygodności.

I tak, niekwestionowane w sprawie było to, że P. J. zawarł umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie ze spółką (...) na zakup pojazdu marki M. (...), zaś następnie zbył go O. L. pomimo, że był świadom, iż nie jest jego pełnoprawnym właścicielem. Te okoliczności zgodnie wynikają z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, a nadto znajdują one

potwierdzenie w dokumentach w postaci umów dzierżawy samochodu, umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, czy faktury VAT nr (...) (k. 3,9-10). Powyższe okoliczności w ocenie Sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego są niekwestionowane. Fakt dzierżawy, a następnie zakupu przez oskarżonego P. J. samochodu M. (...) potwierdził przedstawiciel spółki (...) oraz pośredniczący w transakcji J. K..

Nadto, nie budzi wątpliwości Sądu, że przedmiotowy pojazd został zbyty przez P. J. na rzecz O. L. za kwotę 18300 zł, przy czym oskarżony jednocześnie wprowadził tego ostatniego w błąd, co do rzeczywistego stanu prawnego przedmiotowego pojazdu. W ocenie Sądu, na wiarę zasługują te fragmenty wyjaśnień oskarżonego, które zostały pozytywnie zweryfikowane przy pomocy pozostałych dowodów w niniejszej sprawie zgromadzonych, a w szczególności co do okresu i miejsc zdarzenia, udziału w nim określonego kręgu osób.

W pozostałym zakresie, co do faktycznych motywów jakie towarzyszyły oskarżonemu podczas zakupu przedmiotowego auta, w szczególności zamiaru wywiązania się z przedmiotowej umowy poczynić należy kilka uwag. Otóż zdaniem Sądu zachowania podjęte przez oskarżonego w istocie rzeczy stanowiły uwidocznioną emanację realizacji zamiaru dokonania przestępstwa oszustwa, a nie jak ujęto to w akcie oskarżenia przywłaszczenia rzeczy mu powierzonej tj. samochodu marki M. (...). Z poczynionych ustaleń w sprawie, do których Sąd odniesie się w dalszej części uzasadnienia, podkreślić należy, że z okoliczności sprawy nie wynika sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu tj. przywłaszczenia rzeczy mu powierzonej. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż poza sporem było, to że doszło do podpisania umowy dzierżawy samochodu marki M. (...) z dnia 30.09.2009r. pomiędzy oskarżonym, a (...) Sp. z o.o. Ponadto niekwestionowane było to, że przedmiotowy pojazd wraz z dokumentami został wydany oskarżonemu (k.4), a następnie nie budzący wątpliwości był również fakt późniejszej modyfikacji umowy w kierunku sprzedaży przedmiotowego pojazdu oskarżonemu, czego następstwem było podpisanie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Dla ustalenia odpowiedzialności karnej P. J. za czyn zarzucany mu w niniejszym postępowaniu, należało ustalić w sposób niebudzący wątpliwości, że zamiarem oskarżonego było przywłaszczenie sobie tego przedmiotu. W ocenie Sądu faktycznie taki motyw działania nie przyświecał oskarżonemu. Zauważyć bowiem trzeba, iż jak wynika z relacji świadka J. M. oskarżony w dniu 29.01.2010r. złożył mu propozycję zakupu przedmiotowego samochodu oraz rozwiązania umowy dzierżawy. Taki sam przebieg wydarzeń opisał świadek J. K. pośredniczący w zakupie spornego pojazdu. Jak zeznał świadek J. M., oskarżony pomimo dokładnych ustaleń co do kwot jakie miał uiszczać za zakup, nie dokonał ani jednej wpłaty. Świadek odnośnie tej okoliczności podczas przesłuchania na rozprawie z całą stanowczością utrzymywał, iż nie zostały dokonane żadne wpłaty przez oskarżonego P. J.. Odpowiedzialności karnej z art. 284 § 2 k.k. podlega ten, kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą. Bezsporne w sprawie było to, że oskarżony faktycznie wszedł w posiadanie przedmiotowego samochodu który miał spłacać w formie rat na mocy umowy zawartej ze spółką (...). Niewątpliwie oskarżony wychodząc z propozycją zakupu samochodu marki M. miał pełną świadomość tego, że będzie musiał dokonać stosownej zapłaty i że powierzony mu samochód do czasu całkowitej spłaty nie stanowi jego własności, a zatem nie miał prawa postępować z nim jak właściciel, przy czym brak jednak jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że P. J. w dacie podpisania porozumienia odnośnie umowy dzierżawy, a następnie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie towarzyszył zamiar przywłaszczenia przedmiotowego samochodu. Nie może bowiem być mowy o popełnieniu przez niego przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., czyli przestępnego przywłaszczenia przedmiotów w sytuacji, gdy doszło do zawarcia umowy kupna i przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 29.01.2010 i jej realizacji (poprzez wydanie rzeczy), między nim a (...) Sp. z o.o. W tym stanie rzeczy, nie sposób uznać, że P. J. działał z zamiarem przywłaszczenia, a zatem włączenia do swojego majątku. Niewątpliwie z ustalonego stanu faktycznego wynika jedynie to, że oskarżonemu w dacie zawierania rzeczony powyżej umowy towarzyszył z góry powzięty zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzając wierzyciela tj. spółkę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pojazdu marki M. (...), w ten sposób, że zawierając w/w umowę wprowadził przedstawiciela wspomnianej spółki (J. M.) w błąd, co do zamiaru dokonania zapłaty, bądź zwrotu pojazdu.

Sąd Rejonowy, po dokonaniu oceny całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej uznał, iż oskarżony P. J., w ramach zarzucanego mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia czynu z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w istocie dopuścił się przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd zmienił zarówno opis zarzucanego oskarżonemu czynu, jak i jego kwalifikację prawną. Zdaniem Sądu Rejonowego, wskazaną przez oskarżyciela publicznego kwalifikację prawną czynu oskarżonego należało zmienić, albowiem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na kategoryczne stwierdzenie, że oskarżony dopuścił się przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci samochodu marki M. (...). Takie zapatrywanie Sądu wynika w głównej mierze z oceny osobowych źródeł informacji. Wprost bowiem z zeznań J. M. wynika, że oskarżony zgłaszając gotowość zawarcia umowy dzierżawy, a następnie sprzedaży z przewłaszczeniem na zabezpieczenie oświadczył, że ów samochód jest mu potrzebny dla wykonywania działalności zarobkowej jako kurier w jednej z korporacji transportowej. Jak oznajmił świadek M., deklaracja oskarżonego wzbudziła w nim przekonanie, że P. J. osiągając wynagrodzenie będzie w stanie spłacać samochód w ustalonych w umowie ratach. Jednocześnie świadek zeznał, po zawarciu umowy i wydaniu samochodu wielokrotne próby nawiązania kontaktu z oskarżonym okazały się bezskuteczne. Ponadto J. M. zeznając zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym wyraził stanowcze przekonanie, że wbrew twierdzeniom oskarżonego, ten nigdy nie przekazywał na konto spółki, której był przedstawicielem żadnych pieniędzy wynikających tak z umowy dzierżawy jak i kupna-sprzedaży. W ocenie Sądu zeznaniom świadka M. pomimo drobnych rozbieżności jak choćby odnośnie relacji biznesowej łączącej spółki (...), nieistotnych w niniejszej sprawie, przyznać należało walor wiarygodności, albowiem przedstawiona relacja w obu etapach postępowania była spójna i logiczna, a przedstawione przez niego okoliczności znajdują potwierdzenie w ujawnionych na rozprawie dowodach, w szczególności w powołanych wyżej dokumentach.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. K. pośredniczącego w imieniu spółki (...) przy zakupie przez oskarżonego P. J. przedmiotowego samochodu. Świadek opisał mechanizm współpracy handlowej ze spółką (...), a także odniósł się do okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszym procesie. I tak, świadek podał, że w grudniu 2009r. oskarżony nawiązał z nim kontakt w celu zakupu wcześniej wydzierżawionego pojazdu marki M., gdyż jak oznajmił chciał podjąć zatrudnienie w firmie przewozowej, w której warunkiem zatrudnienia było posiadanie własnego samochodu dostawczego. Jak wskazał złożoną przez P. J. ofertę przedstawił przedstawicielowi spółki (...), a następnie po jej akceptacji zawarto porozumienie na mocy którego rozwiązano umowę dzierżawy z ustaleniem czynszu za miesiące za które oskarżony zalegał, a dodatkowo wystawiono fakturę sprzedażową z odroczonym terminem płatności, gdzie znajdowała się wzmianka, iż faktura obciążona jest umową przewłaszczenia na zabezpieczenie, którą podpisał P. J.. Nadto jak zeznał świadek, oskarżony zobowiązał się do zapłaty w przeciągu tygodnia od zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie sumy należnej z tytułu czynszu dzierżawnego oraz pierwszej raty sprzedażowej, co jednak nie nastąpiło. Dodatkowo świadek potwierdził, iż przy umowie dzierżawy sporządzony był także protokół przekazania samochodu w ręce P. J., zarazem podkreślając, że samochód był kompletny tzn. posiadał sprawny silnik i skrzynię biegów i wydany był w ogólnym dobrym stanie technicznym. Świadek również odniósł się do kwestii powzięcia informacji o rejestracji owego pojazdu przez oskarżonego, a następnie zbycia go na rzecz osoby trzeciej. Jak zeznał J. K. w wyniku działań podjętych przez oskarżonego konieczne było podjęcie kroków prawnych zmierzających do uchylecia owej decyzji o rejestracji wobec niezgodności z rzeczywistym stanem prawnym w zakresie prawa własności do przedmiotowego pojazdu. Świadek zarazem zaprzeczył twierdzeniom P. J. jakoby miał namawiać go do dokonania stosownej rejestracji pojazdu na siebie z uwagi na rzekomą niezbyt dobrą sytuację finansową spółki (...). W ocenie Sądu depozycjom świadka K. w całości należało przyznać walor wiarygodności, gdyż zbornie, konsekwentnie w obu stadiach postępowania relacjonował okoliczności dotyczące sprawy. Brak podstaw do przyjęcia, że świadek zmierza do niezasadnego obciążenia swoimi zeznaniami oskarżonego, który jest osobą dla niego zupełnie obcą. Świadek w zgodzie z innymi dowodami wskazywał na fakty, przy czym jego relacja nie wskazywała na to, że dąży do ukarania sprawcy. Zeznania tego świadka były rzeczowe, logiczne. Tej ostatniej cechy natomiast nie można przyznać wyjaśnieniom oskarżonego. W świetle zeznań świadków J. K. i J. M., wyjaśnienia oskarżonego, zmierzające do wykazania, że nie miał on zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzając spółkę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodu marki M. (...) poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru dokonania zapłaty bądź jego zwrotu nie tylko jest sprzeczna z zeznaniami wiarygodnych świadków, to nadto nielogiczna. W ocenie Sądu, oskarżony miał pełną świadomość, co do tego, że nie tylko w dniu podpisywania umowy na przewłaszczenie z zabezpieczeniem nie posiadał środków na pokrycie swoich zobowiązań, to dodatkowo w sposób niezwykle nieudolny usiłował przerzucić część odpowiedzialności na pozostały krąg osób występujących w sprawie.

Na skutek zabiegów podjętych przez oskarżonego rozporządzający mieniem nie wiedział, iż oskarżony faktycznie zawierając ową umowę składał deklarację bez pokrycia znając swe realia majątkowe. Dokonane rozporządzenie było dla spółki (...) niekorzystne, gdyż uszczuplało mienie pokrzywdzonego, oznaczając przysporzenia dla oskarżonego i odpowiadające im pomniejszenie mienia pozostającego w dyspozycji spółki. Uzyskane w ten właśnie sposób przysporzenie doprowadziło do osiągnięcia przez oskarżonego korzyści majątkowej – co stanowiło cel jego działania, a których nie miał podstaw otrzymać i których by sobie nie przysporzył, gdyby nie jego gołosłowne deklaracje. Oczywiście jest także i to, iż już w chwili przystąpienia do przedmiotowych umów oskarżony działał z zamiarem niespłacenia przedmiotowego pojazdu bądź jego zwrotu wierzycielowi, na co wskazuje nieodległy czasowo fakt zbycia samochodu na rzecz O. L..

Koniecznym jest również odniesienie się do wspomnianej kwestii sprzedaży w/w samochodzie O. L.. Oskarżony uzyskał w ten sposób zapłatę w wysokości 18.300 złotych, przy jednoczesnym zatajeniu, że rzeczywistym właścicielem pojazdu jest spółka (...) Sp. z o.o., z którą oskarżony zawarł umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie w dniu 29.01.2010r. Okoliczność ta niezbitnie wynika tak z relacji samego oskarżonego, przyznającego się w powyższym zakresie podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 2 grudnia 2016r. jak i z depozycji świadka O. L., które nie pozostawiają wątpliwości, co do rzeczywistego zamiaru jaki towarzyszył oskarżonemu. Wprost z zeznań tego świadka wynika, że oskarżony P. J. złożył mu propozycję sprzedaży rzeczowego samochodu. Jak podał finalnie doszło do zakupu samochodu za kwotę 18.300 złotych. Świadek zeznał również, że auto było niekompletne i zaniedbane w związku z czym zmuszony był ponieść inwestycje finansowe wymieniając silnik, układ hamulcowy, skrzynię biegów, sprzęgło i opony. W dalszej części swoich zeznań podał, że udał się wraz z oskarżonym do Urzędu Starostwa Powiatowego w O. celem rejestracji samochodu i wydania przez urząd tzw. „twardego dowodu”. Świadek zeznając podkreślał, że relacja oskarżonego z urzędniczką Urzędu była nad wyraz przyjacielska, po czym dodał, że kobieta ta wydając dokument nie stwierdziła jakoby pojazd był obciążony umową przewłaszczenia na zabezpieczenie, tudzież sam oskarżony nigdy nie mówił mu jakoby prawnym właścicielem samochodu była spółka (...). Świadek stwierdził nadto, że tkwił w przekonaniu, że skoro dokument został mu wydany to tym samym potwierdzone zostało, że rzeczywiście to P. J. jest właścicielem pojazdu. Następnie wskazał, że został powiadomiony przez Urząd D. W., że decyzja o rejestracji została uchylona na mocy decyzji wydanej przez Urząd Starostwa Powiatowego w O.. Powyższe zeznania złożone przez świadka O. L., Sąd Rejonowy uznał za logiczne, spójne i rzeczowe, a przedstawione przez niego okoliczności znajdują potwierdzenie w ujawnionych na rozprawie dowodach, a przy tym są zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego.

W świetle zeznań wiarygodnych świadków, a także dokumentów, szczególnie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 29.01.2010r, wezwania do zapłaty czy faktury VAT nr (...), decyzji Urzędu Starostwa Powiatowego z dn. 25.02.2011r., decyzji Prezydenta (...) W. z dn. 19.03.2010r. , umowy kupna-sprzedaży zawartej pomiędzy oskarżonym a O. L., uznać należy, iż twierdzenia oskarżonego, iż nie miał zamiaru wprowadzać swoich kontrahentów w błąd są nieprzekonywujące i stanowią wyłącznie linię obrony oskarżonego, która nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Zdaniem Sądu, analiza zgromadzonego w sprawie obszernego materiału dowodowego nie dała jednak podstaw do przypisania oskarżonemu P. J. odpowiedzialności za drugi z zarzucanych mu czynów z art. 272 k.k. Zgodnie z treścią cytowanego przepisu odpowiedzialności karnej podlega ten, kto wyłudza poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu.

Istotą tego przestępstwa jest karalne uzyskanie autentycznego dokumentu o nieprawdziwej treści od osoby upoważnionej do jego wystawienia przez wprowadzenie jej w błąd. Chodzi tutaj o przypadek wystawienia określonego dokumentu przez osobę do tego uprawnioną w dobrej wierze, przy czym osoba ta pada ofiarą podstępu za strony osoby zabiegającej o taki dokument. Podstęp to zachowanie, którego celem jest oszukanie kogoś. Należy zatem przyjąć, iż wskazane wyrażenie określa także specyficzny psychiczny stosunek sprawcy do swojego czynu (stronę podmiotową), natomiast wprowadzenie w błąd to wytworzenie u innej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy. Wskazany stan rzeczy musi się odnosić do przesłanek wydania lub samej treści i funkcji określonego dokumentu, który stanowi przedmiot wyłudzenia. Istotą wyłudzenia w rozumieniu art. 272 k.k. jest otrzymanie dokumentu

poświadczającego „prawdziwość” nieprawdziwej informacji złożonej przez sprawcę, a zatem swoiste usankcjonowanie fałszu.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy podkreślenia wymaga przede wszystkim, iż dla przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu należałoby ustalić, że swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa z art. 272 k.k. Niewątpliwie uznać należy, że pracownik Wydziału Komunikacji Urzędu Starostwa Powiatowego jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 k.k. Również nie budzi wątpliwości Sądu, że oskarżony P. J. otrzymał dokument w postaci dowodu rejestracyjnego. Jednakże nie sposób zgodzić się z twierdzeniami oskarżenia, że P. J. wprowadził kogokolwiek w błąd poprzez swoje podstępne działanie, jak również by w ten sposób uzyskał poświadczenie nieprawdy.

Nie budzi bowiem wątpliwości Sądu w świetle powyższych rozważań, że P. J. dokonał zakupu samochodu na podstawie faktury sprzedażowej i umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 29.01.2010r. a następnie złożył wniosek o wydanie dowodu rejestracyjnego, który ostatecznie otrzymał. Jednakże nie sposób nie przyznać racji twierdzeniom oskarżonego, nie przyznającego się do sprawstwa owego czynu, szczególnie w kontekście zachowania podjętego przez urzędnika Wydziału Komunikacji. Otóż oskarżony słusznie podniósł w swoich wyjaśnieniach, że nie zrealizował kompletu znamion czynu zabronionego z art. 272 k.k. bowiem podczas procedury rejestracji samochodu P. J. przedłożył wraz z wnioskiem o rejestrację pojazdu komplet niezbędnych dokumentów w tym również oryginał faktury VAT nr (...) na której naniesiona była adnotacja, że dokument ten stanowi immanentną część umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, którą oskarżony zawarł ze spółką (...). W tym stanie rzeczy oczywiście niezasadne wydaje się uznanie, że oskarżony „zataił” fakt zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie zawartej w dniu 29.01.2010 roku, a następnie „podstępnie” uzyskał poświadczenie nieprawdy, to jest zaewidencjonowanie tegoż pojazdu na siebie, skoro w rzeczywistości urzędnik poprzez swoje przeoczenie niezwyfikował należycie prawa własności do przedmiotowego pojazdu. W tym stanie rzeczy uznając, że P. J. nie wypełnił swoim zachowaniem znamion przestępstwa zarzucanego mu w punkcie drugim aktu oskarżenia, należało go uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Pozostałe dowody z dokumentów, jako sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, w przepisanej prawem formie, Sąd uznał za rzetelne i autentyczne, tym bardziej, że żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Reasumując, w ocenie Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest wystarczający do uznania sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu, ostatecznie zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k.

Przechodząc do oceny prawnej zachowania oskarżonego P. J. należy wskazać, że zgodnie z art. 286 § 1 k.k. odpowiada za oszustwo ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd. Wprowadzenie w błąd oznacza, że sprawca swoimi podstępnymi zabiegami doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy, zaś wyzyskanie błędu polega na wykorzystaniu przez sprawcę już istniejących, niezgodnych z rzeczywistą opinią lub wyobrażeń osoby pokrzywdzonej.

Oskarżony P. J. w okresie od 29 stycznia do 18 marca 2010 r. przez zawarcie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie doprowadził (...) Sp. z o.o. z/s w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pojazdu marki M. (...) o numerze rej. (...) o wartości 30500 złotych, w ten sposób, że zawierając w dniu 29 stycznia 2010 roku umowy sprzedaży i przewłaszczenia na zabezpieczenie w/w samochodu, wprowadził przedstawiciela (...) Sp. z o.o. w błąd co do zamiaru dokonania zapłaty, bądź zwrotu pojazdu, czym działał na szkodę w/w spółki, zaś w dniu 18 marca 2010 r. doprowadził O. L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 18300 złotych w ten sposób, że zawierając umowę sprzedaży w/w pojazdu wprowadził go w błąd co do tego, że jest jego właścicielem ukrywając fakt zawarcia z (...) Sp. z o.o. umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie.

W realiach niniejszej sprawy oczywistym jest, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez przysporzenie sobie aktywów. W rzeczywistości oskarżony nie miał zamiaru wywiązania się z zawartego z pokrzywdzonymi zobowiązania, albowiem nie posiadał środków niezbędnych do ich spłaty nawet w dacie

zawarcia pierwszej umowy dzierżawy. Wyście z propozycją zakupu owego samochodu jak również zawarcie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie w sferze motywacyjnej oskarżonego stanowiło realizację zamiaru niewywiązania się z przyszłych zobowiązań przy świadomości braku realnych możliwości spłaty przedmiotowego samochodu. Działanie oskarżonego nosiło więc znamiona wprowadzenia w błąd (...) Sp. z o.o. upoważnioną do rozporządzenia mieniem. Na skutek zabiegów oskarżonego rozporządzający mieniem nie wiedział, iż oskarżony faktycznie nie ma zamiaru wywiązania się ze wspomnianej umowy. Dokonane rozporządzenie było dla spółki niekorzystne, gdyż uszczuplało jej mienie, oznaczając przysporzenia dla oskarżonego i odpowiadające im pomniejszenie mienia pozostającego w dyspozycji spółki. Uzyskane w ten właśnie sposób przysporzenie doprowadziło do osiągnięcia przez oskarżonego korzyści majątkowej – co stanowiło cel jego działania.

Oczywiste jest także i to, iż już w chwili przystąpienia do zawarcia umowy sprzedaży z dnia 18 marca 2010r. z O. L., oskarżony wprowadził go w błąd co do tego, że jest właścicielem rzeczowego pojazdu. Oskarżony z pełną premedytacją wykorzystał naiwność pokrzywdzonego utrzymując, że jest właścicielem samochodu, podczas gdy doskonale wiedział, że prawo własności, do czasu całkowitej spłaty, należy do spółki (...) Sp. z o.o. Ponadto udał się z pokrzywdzonym do Wydziału Komunikacji celem rejestracji pojazdu chcąc utwierdzić O. L. w przekonaniu, że faktycznie to on jest jedynym właścicielem przedmiotowego samochodu. Nadto oskarżonemu od początku zależało na osiągnięciu korzyści majątkowej ponieważ wiedział, że sprzedaż samochodu w ówczesnych realiach nie była możliwa bez zgody prawowitego właściciela tj. (...) Sp. z o.o. Co więcej, okoliczności tej oskarżony pośrednio nie zaprzeczył, dając wyraz poprzez przyznanie się do tego, że zbył O. L. samochód, którym nie miał prawa rozporządzać. Podkreślić należy, iż oskarżony P. J. nie dokonał również zwrotu pobranych od O. L. pieniędzy w wysokości 18.300 zł. Oskarżony wprowadził zatem obu pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru wywiązania się z zobowiązania i zrobił to w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wszystkich pokrzywdzonych. W ocenie Sądu, oskarżony dopuścił się omawianego przestępstwa umyślnie, w zamiarze bezpośrednim jego popełnienia. Swą wolą i świadomością obejmował wszystkie elementy przedmiotowe oszustwa, zarówno dążenie do doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem i konkretny, służący temu celowi, sposób działania poprzez wprowadzenie w błąd, jak i chęć osiągnięcia korzyści majątkowej.

Niewątpliwie zatem, oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. Ponadto, oskarżony zachowań polegających na wprowadzeniu pokrzywdzonych w błąd co do swojego zamiaru wywiązania się z zobowiązania i doprowadzeniu w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem, dopuścił się w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w rozumieniu art. 12 k.k., w związku z czym Sąd podjęte zachowania zakwalifikował jako jedno przestępstwo na podstawie art. 12 k.k. Czyn ciągle zgodnie z treścią art. 12 k.k. to co najmniej dwa zachowania tego samego sprawcy podjęte z jednolitym, z góry podjętym zamiarem, obejmującym całość aktywności w krótkich odstępach czasu. W okolicznościach niniejszej sprawy spełnienie przesłanek zastosowania art. 12 k.k. doprowadziło w konsekwencji do uznania, że zachowania podjęte wobec pokrzywdzonych stanowią jeden czyn zabroniony.

Za przypisany oskarżonemu czyn, Sąd Rejonowy mając na uwadze dyrektywy wymiaru kar, wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności. Orzeczenie o karze zostało wydane w oparciu o dyrektywy jej wymiaru zawarte w art. 53 k.k. Za popełnienie zarzuconego czynu, oskarżonemu groziła kara pozbawiania wolności w zakresie od 6 miesięcy do lat 8. Tak kształtując wymiar kary, Sąd uznał, że będzie ona współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz odpowiednia do zawinienia. Zdaniem Sądu taka kara winna spełnić stawiane przed nią zadania z zakresu prewencji zarówno indywidualnej, jak i generalnej. Jako okoliczność obciążającą, Sąd uwzględnił uprzednią karalność oskarżonego (k. 447). Oskarżony bowiem w przeszłości był karany, w tym za przestępstwo przeciwko mieniu na terenie Niemiec. Na niekorzyść oskarżonego przemawia również sposób, w jaki działał, wyrażający się premedytacją co do oszukania dwóch podmiotów, przejawiających względem niego dobrą wolę, jak również wartość zagarniętego mienia, a tym samym szkód poniesionych przez wszystkich pokrzywdzonych. Z kolei jako okoliczność łagodząca, Sąd uwzględnił, iż oskarżony przed Sądem częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W niniejszej sprawie, Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skorzystał z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary orzeczonej wobec oskarżonego i wykonanie orzeczonej wobec

P. J. kary warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby. Wskazać należy, że Sąd kierując się zasadą wynikającą z art. 4 § 1 k.k. zastosował wobec oskarżonego ustawę obowiązującą w dacie popełnienia czynu, nie zaś w dacie wyrokowania.

Zgodnie bowiem z art. 69 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym na datę wydania orzeczenia, Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie jedynie kary nieprzekraczającej 1 roku pozbawienia wolności. W sprawie niniejszej orzeczono wobec P. J. karę 2 lat pozbawienia wolności, którą Sąd mógł warunkowo zawiesić przy zastosowaniu ustawy w brzmieniu sprzed nowelizacji Kodeksu karnego. Kierując się dyrektywą orzekania w pierwszej kolejności kar wolnościowych na gruncie Kodeksu karnego sprzed nowelizacji, która obowiązuje od dnia 01.07.2015r., Sąd uznał, że w przypadku oskarżonego istnieje na obecnym etapie postępowania pozytywna prognoza kryminologiczna, tj. można uznać, że mimo nie wykonywania kary pozbawienia wolności, oskarżony nie popełni w przyszłości przestępstwa.

Zdaniem Sądu, pobyt oskarżonego w warunkach izolacji penitencjarnej mógłby przynieść skutki odwrotne od zamierzonych, przy uwzględnieniu celów, jakie ma odnieść kara w stosunku do sprawcy przy kształtowaniu prawidłowych postaw życiowych. W ocenie Sądu, czteroletni okres zawieszenia wykonania kary, wobec oskarżonego P. J., zdoła potwierdzić prawidłowość przyjętej prognozy kryminalistycznej oraz zdyscyplinować i zmobilizować oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego oraz zapewnić właściwą kontrolę jego zachowania w okresie próby.

Oskarżony będzie miał niewątpliwie świadomość, iż w przypadku ponownego popełnienia przestępstwa wymierzona kara zostanie wprowadzona do wykonania, co z pewnością odstraszy go od popełnienia w przyszłości ewentualnego przestępstwa podobnego.

Sąd, na podstawie art. 46 § 1 k.k. nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz O. L. kwoty 18.300 złotych, zaś na rzecz (...) Sp. z o.o. kwoty 10.000 złotych. Zdaniem Sądu, orzeczenie naprawienia szkody w stosunku do pokrzywdzonych z jednej strony pomoże w zlikwidowaniu negatywnych, materialnych skutków przestępstwa, a zarazem jest orzeczeniem sprawiedliwym, czyniącym zadość opartym na prawie interesom pokrzywdzonych. Z drugiej zaś strony obowiązek naprawienia szkody umożliwi oskarżonemu zrozumienie istoty popełnionego przez siebie przestępstwa, co pozwoli na uniknięcie przez niego podobnych zachowań w przyszłości.

Rozstrzygnięcie o dowodach rzeczowych oparto na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazując zwrot uprawnionemu podmiotowi dowodów zbędnych dla postępowania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k., obciążając nimi w całości oskarżonego, nie stwierdzając istnienia jakichkolwiek okoliczności, o których mowa w art. 624 § 1 k.p.k.